

Tanie show Trybunału w Hadze ścigającego Putina

29 marca 2023

Medialną burzę wywołał teatralny spektakl Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze. Chodzi o niedawną decyzję o nakazie aresztowania prezydenta Rosji Władimira Putina oraz rosyjskiej Komisarz ds. dzieci Marii Lwowej-Bełowej. MTK zarzuca Putinowi odpowiedzialność za zbrodnie wojenne polegające na bezprawnych deportacjach dzieci z okupowanych terenów Ukrainy do Rosji. W związku z powyższym nasuwa się kilka refleksji i pytań, których zabrakło w mediach głównego nurtu.

Skoro hascy prawnicy pochylają się nad losem dzieci deportowanych z terenów Ukrainy, to dlaczego nie zainteresował ich los dzieci z tychże terenów, które były wcześniej zabijane na tle narodowościowym? W tym kontekście przypomnę, że od 2014 roku ukraińskie władze, łamiąc porozumienia mińskie, dopuszczały się zbrodni na ludności cywilnej, m.in. poprzez wielokrotne ostrzały Donbasu, wskutek czego śmierć poniosły rosyjskojęzyczne dzieci.

Czym zatem kierują się prokuratorzy z Hagi, że do tej pory nie wydali nakazu aresztowania wobec decydentów z Ukrainy odpowiedzialnych za te zbrodnie? Wygląda na to, że w opinii Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze deportacja dzieci z terenów objętych działaniami zbrojnymi została uznana za zbrodnię, ale zabijanie dzieci z tych terenów już zbrodnią nie jest.

Przy okazji upominania się o los dzieci, warto przywołać do dyskusji niezwykle istotny problem. Rosja i Ukraina znajdują się w niechlubnej czołówce państw świata, gdzie od pokoleń dokonuje się największej liczby aborcji. Aby uzmysłowić, że jest tu mowa o prawdziwej zbrodni, a nie jakimś tam „zabiegu”, powołam się na opinie naukowców oraz przypomnę jurysdykcję z

Hagi.

Steve A. Jacobs z Uniwersytetu Chicago, podczas pisania pracy doktorskiej przeprowadził szerokie badania dotyczące poglądów innych naukowców na kwestię tego, kiedy zaczyna się życie. W tym celu zadał pytanie 5557 biologom, którzy reprezentowali 1058 instytucji akademickich na świecie. 96 proc. z nich stwierdziło, że życie zaczyna się w momencie poczęcia. Co znamienne, aż 85 proc. badanych stwierdziło, że podziela poglądy pro-choice, 89 proc. zapewniło, że ma liberalne poglądy, a 63. proc. z nich oceniło, że są ludźmi niereligijnymi.

Na ukraińskim portalu hromadske.ua, w artykule z 30 marca 2017 roku nt. projektu ustawy ograniczającego aborcję, wyraźnie napisano: „Na podstawie wyników ultrasonografii i wewnątrzmacicznego obrazowania optycznego ustalono, że dziecko poddane aborcji doświadcza takich samych cierpień jak dorosły zakatowany na śmierć”.

Przypominam, że Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze powstał po to, aby sądzić m.in. zbrodnie przeciwko ludzkości i ludobójstwo.

Definicja zbrodni przeciwko ludzkości wygląda następująco: «ogólne określenie pewnych przestępczych zachowań skierowanych przeciwko określonej grupie społecznej, np. narodowościowej, etnicznej, rasowej, wiekowej, religijnej lub światopoglądowej». Z kolei ludobójstwo to: „zbrodnie przeciwko ludzkości, obejmująca celowe wyniszczanie całych lub części narodów, grup etnicznych, religijnych lub rasowych, zarówno poprzez fizyczne zabójstwa członków grupy, jak i wstrzymanie urodzeń w obrębie grupy, stworzenie warunków życia obliczonych na fizyczne wyniszczenie, czy przymusowe odbieranie dzieci”.

Dlaczego zatem prokuratorzy z Hagi nie wystosowali jeszcze listu gończego za zbrodniarzami odpowiedzialnymi za masowe aborcje na terenach Rosji i Ukrainy? Przecież ktoś konkretny

odpowiada za realizację planu depopulacji narodów rosyjskiego i ukraińskiego.

Autorstwo: Agnieszka Piwar

Źródło: Bibula.com